

# POLICJA MAZOWIECKA

<https://www.mazowiecka.policja.gov.pl/ra/dzialania-policji/aktualnosci/39757,Nie-bylo-go-w-miejscu-odbywania-kwarantanny-Znajomy-podal-sie-za-niego-Dzielnicow.html>  
2023-03-24, 11:31

## NIE BYŁO GO W MIEJSCU ODBYWANIA KWARANTANNY. ZNAJOMY PODAŁ SIĘ ZA NIEGO. DZIELNICOWY NIE DAŁ SIĘ OSZUKAĆ

Data publikacji 30.03.2020

**Codziennie dzielnicowi na terenie Płocka oraz powiatu kontrolują, czy osoby objęte obowiązkową kwarantanną domową przebywają w miejscu wskazanym do jej odbywania. Policjanci ujawnili już kilka przypadków niestosowania się do tego obowiązku, a jedna z osób objętych kwarantanną domową chciała oszukać dzielnicowego.**

Policjantami, którzy w pierwszej kolejności sprawdzają osoby objęte kwarantanną domową są dzielnicowi. To oni najlepiej znają swoje rejony służbowe. Od czasu rozpoczęcia działań podejmowanych w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się choroby zakaźnej COVID-19, dzielnicowi każdego dnia sprawdzają, jaki jest stan zdrowia mieszkańców miasta i powiatu płockiego, którzy pozostają w kwarantannie domowej. W kilku przypadkach okazało się, że osoby, które powinny przebywać w miejscach wskazanych do odbywania kwarantanny, nie przebywały w nich. Tłumaczenia osób były nie do przyjęcia w dobie rozprzestrzeniania się groźnego dla życia ludzkiego wirusa.

Brakiem zdrowego rozsądku i całkowitą ignorancją dla zdrowia i życia innych wykazał się mężczyzna zamieszkujący w Płocku. Był on poddany obowiązkowej kwarantannie domowej. Kiedy dzielnicowy pojawił się w rejonie mieszkania, w którym powinien przebywać, policjant polecił mu telefonicznie, aby ten po potwierdzeniu danych osobowych pokazał się w oknie mieszkania. I tak też rozmówca zrobił. Jednak sylwetka osoby, która pojawiła się oknie wzbudziła podejrzenia dzielnicowego, że nie jest to mężczyzna, który poddany jest kwarantannie.

Policjanci natychmiast, z zachowaniem wszelkich środków ostrożności, sprawdzili, kto wprowadza ich w błąd. Okazało się, że mężczyzny objętego kwarantanną domową nie było w mieszkaniu, a znajomy podał się za niego, potwierdzając jego dane osobowe.

Zarówno płocczanin, który nie przebywał w miejscu odbywania obowiązkowej kwarantanny, jak i znajomy podszywający się za niego muszą teraz liczyć się z poważnymi konsekwencjami prawnymi.

Autor: mł. asp. Marta Lewandowska